

Depesza
H. Jabłońskiego
do L. Svobody

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przesłał depeszę z najlepszymi życzeniami do członka Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji generała armii Ludwika Svobody z okazji 80 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 25 bm. (PAP)

Przed VII Zjazdem PZPR

W całym kraju wzmacnia się społeczna aktywność ludzi pracy

Z różnych stron Polski nadeszły wczoraj kolejne informacje o inicjatywach społecznych i realizacji zobowiązań przedzjazdowych, których efekty przyniosą istotne korzyści krajowi i społeczeństwu. W niektórych zakładach przemysłowych — po kolejnej analizie rezerw podjęto kroki dla ich pełniejszego wykorzystania.

Korespondenci PAP poinformowali o intensyfikacji prac przy czołowych inwestycjach, oddaniu do użytku nowych mieszkań i obiektów socjalnych.

Przed głównym wejściem okazałej hali Dworca Centralnego PKP w Warszawie — między cięgarówkami. Wyładowano sprzęt, urządzenia i meble. Już niewiele czasu pozostało do przekazania tej wależnej inwestycji oraz 4 węzłów komunikacji miejskiej w jej otoczeniu. Wzmocniony wysiłek budowlanych, a przede wszystkim sprawna organizacja pozwoliły — można to już z pewnością stwierdzić — na przyspieszenie o 40 miesięcy terminu budowy dworca, który przyjmować będzie codziennie około 90 000 osób oraz uruchomienie 100 placówek handlowo-usługowych w wielkim podziemnym Rondzie Alei Jerolimskich.

W największej na Bałtyku bazie węglowej — Porcie Północnym wyeksportowano na masowic m/s „General Świerczewski” 900-tysięczną tonę węgla. Była to realizacja zobowiązania dokerów do przedłożenia w czynie przedzjazdowym dodatkowo 1,6 mln ton.

Na zebraniu plenarnym ZG Ligi Kobiet — omówiono i zalecał tej organizacji w okresie poprzedzającym VII Zjazd PZPR. W Warszawie otwarto ostatni kiermasz wyrobów artystycznych, ludowych i gospodarstwa domowego wykonanych — w podjętym z inicjatywy Ligi Kobiet — czynnie

Nadal trudna sytuacja w Libanie

W nocy z niedzieli na poniedziałek w Bejrucie trwała sporadyczna strzelanina. W ciągu ostatnich 2 dni w wyniku starć zbrojnych między zwalczającymi się ugrupowaniami 40 osób poniosło śmierć, a ponad 100 zostało rannych.

Przywódcy libańscy przygotowują nową serię rozmów, zmierzających do położenia kresu dalszym walkom. Wczoraj zwołano posiedzenie 20-osobowego Komitetu Ocalenia Narodowego, który — jak oświadczył premier Karami — ma podjąć „decydującą akcję”. Sobotnie obrady Komitetu Koordynacyjnego, w którego skład wchodzi przedstawiciele partii antagonistycznych, nie przyniosły konkretnych rezultatów. Jednakże przebywający w Libanie z misją dobrej woli były premier Francji, Maurice Couve de Murville oświadczył po pierwszej rundzie konsultacji, że odniósł wrażenie, iż przywódcy poszczególnych stron politycznych i religijnych opowiadają się za pokojem i rozwiązaniem kresu walkom. Podkreślił on, że jedynie sami Libańczycy mogą rozwiązać konflikt.

Agencje zachodnie donoszą z Bejrutu, że wczorajsze posiedzenie Komitetu Dialogu Narodowego, który wziął na siebie zadanie pogodzenia zwalczających się stron w kraju, zostało zerwane po zaistnieniu półgodzinnych obradach. W centrum Bejrutu znów wybuchły walki. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 25 listopada 1975
Nr 261 (9844)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Z Leningradu

Apel o zaprzestanie wyścigu zbrojeń

Światowa Konferencja Przedstawicieli Krajowych Ruchów Pokoju proklamowała początek nowej międzynarodowej kampanii na rzecz apelu „Sztokholm 1975” o zaprzestaniu wyścigu zbrojeń. Sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju, Romesh Chandra nazwał ją „konferencją optymizmu”. Przemawiając wczoraj na końcowym plenarnym posiedzeniu konferencji, podkreślił on jej ogromne znaczenie dla dalszej konsolidacji sił pokoju. Oświadczył również iż ostatnim celem ruchu obrońców pokoju jest stworzenie społeczeństwa bez wojen i przemocy.

R. Chandra wezwał wszystkich ludzi dobrej woli do skądania podpisów pod apelem „Sztokholm 1975” i tym samym do wystąpienia przeciwko wyścigowi zbrojeń.

Uczestnicy konferencji wyśtosowali orędzie do narodu wietnamskiego, w którym gorąco witają kroki zmierzające do zjednoczenia kraju.

Konferencja przyjęła też rezolucję wyrażającą pełne poparcie dla walki arabskiego narodu Palestyny o jego prawo narodowe, uznane przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Inna rezolucja potępia wtrągnięcie sił zbrojnych Zairu i RPA do Ludowej Republiki Angoli, a także interwencję najemników w tym kraju.

Wczoraj wręczono w Lenin radziecki Order Przyjaźni Narodów Romeshowi Chandra, sekretarzowi generalnemu Światowej Rady Pokoju. (PAP)

Plenarne posiedzenie ZG SPATiF

W Warszawie odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu.

Na posiedzeniu podjęto uchwałę o zwołaniu XI Walnego Zjazdu delegatów SPATiF — w kwietniu 1976 r. (PAP)

obecnie w obrębie 200-milowego pasu wód okalających Islandię wystosowali ultimatum do swego rządu, domagając się udzielenia im ochrony ze strony brytyjskich okrętów wojennych. Syprowie ostrzegali, że w przeciwnym wypadku wycofają oni swe jednostki z wód islandzkich przed godziną 24 w nocy z poniedziałku na wtorek.

Współzawodnictwo pracy w BRL

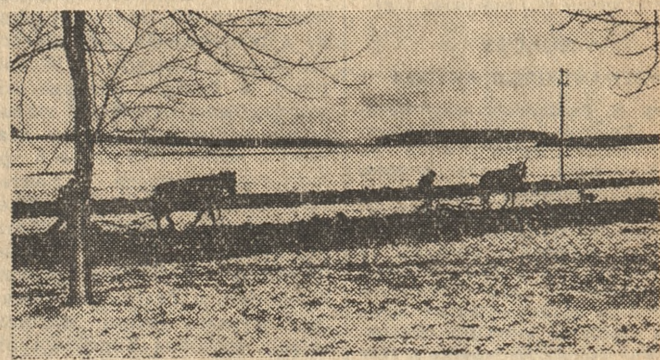
W Belgarii trwa socjalistyczne współzawodnictwo dla uczczenia

zbliżającego się XI Zjazdu BPK. W tym roku oddano do eksploatacji 300 obiektów gospodarki narodowej, w tym wiele przedterminowo. W organizacjach partyjnych przedsięwzięcia i instytucji odbywały się zebrania sprawozdawczo-wyborcze.

Budżet wojskowy RPA

Rasistowski rząd Republiki Południowej Afryki zwiększa wydatki na zbrojenia. Budżet wojskowy RPA wynosi obecnie 1,300 mld dolarów USA i od 1968 r. zwiększył się ponad 10-krotnie. W przyszłym roku finansowym budżet wojskowy ma wzrosnąć o 36 procent.

Orka w zimowej scenerii



Fot. — CAF

Kaliszanie pomnażają czyn zjazdowy

Pomyślnie realizują zjazdowe czyny produkcyjne i społeczne załogi zakładów województwa kaliskiego. W wielu z nich wykonano już podjęte na początku roku zobowiązania, a nawet zadeklarowane dodatkowe. Gospodarka otrzymała nowe wyroby, rowodwisko zaś — dzięki pracom społecznym — wypięknije.

Z taśm montażowej Wytwórni Urządzeń Komunalnych „Wuko” w Kaliszu zjeżdżają w brzoza planem potrzebne maszyny za 6 mln zł. Będzie wśród nich także 50 prototypowych trawnikowych kosiarek spalinyowych i elektrycznych, które niebawem znajdą się w seryjnej produkcji. W czynie społecznym załoga wykonuje balustradę nad Proszą w parku miejskim.

Zwiększoną o 2 mln zł produkcję płyt i innych elementów budowlanych realizują Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Kaliszu. Pracownicy bezinteresownie poprawiają też estetykę zakładu.

W Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Jarkon” w Jarocinie przygotowuje się dodatkowe partie eleganckich damskich płaszczy i kurtek za 5 mln zł. Fabryka Obrabiarek Specjalnych „Jafo” w Jarocinie da dodatkową produkcję wartości 3 mln zł.

Budownictwo otrzyma więcej betonów z Wielkopolskich Zakładów Produkcji Betonów „Wielfabet” w Ostrowie.

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Kozminianka” w Kozminie zwiększy dostawy do sklepów poszukiwanych toreb gośpodarczych laminowanych i stylonowych. Jej pracownicy estetycznie zagospodarowali

także tereny w pobliżu zakładów.

O kilka milionów zł zwiększy produkcję części — głównie dla przemysłu motoryzacyjnego — Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Krotoszynie. (bop)

W ZSRR ukazał się zbiór przemówień E. Gierka

Nakładem moskiewskiego Wydawnictwa Literatury Politycznej ukazał się zbiór wybranych artykułów i przemówień sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Książka obejmuje materiały z lat 1971—1974. Uzupełnia ją biograficzna informacja o Edwardzie Gierku. (PAP)

Pomoc 15 krajów dla Wietnamu

Od 15 do 17 grudnia odbędzie się w Paryżu międzynarodowa konferencja w sprawie odbudowy Wietnamu. Weźmie w niej udział około 60 organizacji społecznych z 15 krajów. Uczestnicy obrad zastanowią się nad formą pomocy dla narodu wietnamskiego.

Z siedzibą w Gdańsku

Nowa organizacja międzynarodowa

W Gdańsku podpisano wczoraj porozumienie między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o stworzeniu wspólnej organizacji dla prowadzenia prac geologiczno-poszukiwawczych ropy naftowej i gazu ziemnego na Morzu Bałtyckim w granicach szelfu kontynentalnego i dna wód terytorialnych PRL, NRD i ZSRR. Siedzibą wspólnej organizacji jest Gdańsk.

Podpisany dokument pozwoli połączyć wysiłki Polski, NRD i Związku Radzieckiego dla rozwiązania tak trudnego zagadnienia jakim jest poszukiwanie ropy naftowej i gazu ziemnego na morzu oraz przy czyni się do pogłębienia ekonomicznej i technicznej współpracy między trzema krajami w duchu zasad kompleksowego programu socjalistycznej i technicznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG. (PAP)

Manifest portugalskich żołnierzy i marynarzy

Jedność mas niezbędna w walce przeciw faszyzmowi

Wczoraj po południu w Lizbonie rozpoczęło się zwołane przez prezydenta da Costę Gomeza posiedzenie Rady Rewolucyjnej, która ma podjąć decyzję zmierzającą do przezwyciężenia kryzysu polityczno-wojskowego.

Tegoż dnia po południu odbył się w Lizbonie dwugodzinny strajk powszechny, poparty przez centralę związkową „Intersindical” i partię lewicową. Uczestnicy strajku domagali się utworzenia rządu lewicy, utrzymania na stanowisku do wodcy okręgu wojskowego Lizbony gen. Oteło Saraiva de Carvalho oraz natychmiastowego usunięcia z armii grupy prawicowych dowódców.

Głównym tematem posiedzenia Rady Rewolucyjnej jest obsadzenie stanowiska dowódcy okręgu wojskowego Lizbony, które zajmuje do tej chwili Oteło Saraiva de Carvalho. W ubiegły piątek Rada Rewolucyjna mianowała na to stanowisko kpt. Vasco Lourenco. Jednostki wchodzące w skład okręgu wojskowego Lizbony nie uznały tej decyzji i kpt. Lourenco sam musiał zrezygnować z tej nominacji. Problem polega jednak na tym, że — jak mówi się tu nieoficjalnie — rząd, w którym większość mają partie zachowawcze, odmawia wznowienia swojej działalności, dopóki dowódcą okręgu wojskowego Lizbony (głównego okręgu wojskowego Portugalii) nie będzie wojskowy cieszący się poparciem prawicy.

Tymczasem Portugalia od pięciu dni nie ma faktycznie rządu i sytuacja w kraju jest w dalszym ciągu skomplikowana.

Po wizycie G. Leone

Komunikat radziecko-włoski

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przyjął zaproszenie prezydenta Giovanniego Leone do zwołania wizyty oficjalnej we Włoszech. Informuje o tym radziecko-włoski komunikat o wizycie prezydenta Włoch w ZSRR. Giovanni Leone przebywał w Związku Radzieckim od 18 bm., a wczoraj udał się do kraju.

W czasie wizyty podpisano deklarację radziecko-włoską, porozumienie o współpracy gospodarczej na lata 1975—1979, porozumienie w sprawie zwolnienia z podwójnego opodatkowania w dziedzinie żeglugs morskiej. (PAP)

wana i poważna. „Sytuacja w Portugalii — pisze poniedziałkowy „Diario de Noticias” — staje się z każdym dniem poważniejsza i nie należy lekceważyć tych sił politycznych, które starają się popchnąć wojskowych do zbrojnej konfrontacji. Coraz więcej ludzi mówi głośno o wojnie domowej”. Tutejsza prasa opublikowała wczoraj manifest połączonych komitetów żołnierzy i marynarzy, który wzywa armię do czujności w obliczu ofensywy reakcji”. Jest w tej chwili konieczne — stwierdza ją autorzy manifestu — aby zjednoczyć masy ludowe w walce przeciw faszyzmowi i zagrożeniu imperialistycznemu. Jedność ta jest niezbędna, aby rewołucyjne masy robotników, żołnierzy i marynarzy odniosły sukcesy w walce. Głównym zadaniem jest obecnie pokrzyżowanie manewrów reakcji, obrona zdobyczy demokratycznych i niedopuszczenie, by burżuazja rozpętała kontrrewolucyjną wojnę domową”. (PAP)

Wizyta delegacji CSRS

Jak podaje agencja CTK, na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR, 25 bm. uda się do Związku Radzieckiego z przyjaźniaczą wizytą partyjno-rządową delegacja CSRS z sekretarzem generalnym KC KPCZ, prezydentem CSRS Gustavem Husakiem.

T. Żiwkow przybył do RFN

Przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii, T. Żiwkow, przybył w poniedziałek przed południem z kilkudniową wizytą oficjalną do RFN.

J. Arafat w Moskwie

Do Moskwy przybył wczoraj z przyjacielską wizytą przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny J. Arafat.

System przewozów drogowych

W Leningradzie zakończyła się międzynarodowa konferencja nt problemów transportu drogowego w krajach RWPG. Podjęto na niej decyzję o tworzeniu w ramach europejskich krajów RWPG jednolitego systemu przewozów samochodowych. W systemie tym dużą rolę odgrywać będzie elektronika.

Spór brytyjsko-islandzki

Kapitanowie brytyjskich trawlerów rybackich znajdujących się

Działalność uniwersytetów powszechnych dla rodziców poświęcona była konferencja zorganizowana wczoraj przez Kuratorium Oświaty i Wychowania i Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w Poznaniu. W referatach i dyskusji omawiano rolę uniwersytetów w upowszechnianiu szkoły środowiskowej, problemy uczestnictwa rodziców w ich działalności oraz formy i metody aktywizacji dorosłych słuchaczy podczas spotkań i dyskusji w ramach uniwersytetu powszechnego dla rodziców. (bg)

SUKCES

POZNAŃSKIEGO AKTORA

Jury X Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Jednego Aktora, który odbywał się od 17 do 23 bm. we Wrocławiu ogłosiło wczoraj werdykt przyznający główne nagrody imprezy. Trzy równorzędne nagrody festiwalu otrzymał: Wiesław Komasa z Poznania za spektakl pt. „Z kilkoma małymi poprawkami”, Jan Wojciech Krzyszczyk ze Szczecina za monodram „Odwrot geofraja Muelle-” oraz Janusz Hejnowicz z Wrocławia za spektakl pt. „Moje uko- chane beznózki”.

W województwie poznańskim

Świadectwa społecznej
aktywności młodzieży

Do ogólnonarodowej dyskusji poprzedzającej VII Zjazd PZPR swój wkład wnoszą również wszystkie środowiska młodzieży województwa poznańskiego, inspirowane przez organizacje zrzeszone w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Wiele uwagi organizacje młodzieżowe poświęciły na przygotowanie i rekomendację aktywistów ruchu młodzieżowego do PZPR. W tym roku w województwie poznańskim ponad 2000 członków ZMS, ZSMW, SZSP i SZMW wstąpiło w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wzmocniona aktywność ideowo-polityczna członków organizacji młodzieżowych poparta jest konkretnymi czynami. Społeczne działania młodych robotników, rolników, żołnierzy, studentów i uczniów odbywają się pod hasłem, które jest deklaracją ideową i konkretnym zobowiązaniem Federacji: „Młodzież! Ojczyźnie i partii na jej VII Zjeździe”. War tość dodatkowej produkcji, projektów racjonalizatorskich zgłaszanych przez młodych, zobowiązań społecznych i prac porządkowych oblicza się w województwie poznańskim na miliony złotych. Sami tylko ZMS-owcy Zakładów „Cegiel- skiego” w czynach produkcyj- nych i społecznych wypracowa- li 6 mln 640 tys. zł.

115 tysięcy członków socja- listycznych związków młodzie- ży polskiej wykonało w ciągu 8000 godzin prace użyteczne dla gospodarki narodowej, za- kładów przemysłowych, dla swoich rodzinnych miast, osie- dli, wsi, uczelni i szkół. I tak na przykład ZMS-owcy z Odlewni Żeliwa w Śremie do- datkowo produkują i 55 wno- skami racjonalizatorskimi określiли swój czyn zjazdowy na sumę 3 mln 100 tys. zł. Członkowie ZSMW w gminie Dolsk wyprodukowali dodat- kowo 10 000 sztuk cegieł. Wzro- sła też wartość społecznej pra- cy studentów przy budowach akademików (do Zjazdu suma- ta dojdzie do 4 mln zł). Człon- kowie kół Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojsko- wej pracując pod hasłem „Pa- mięć narodu w hołdzie bohater- om II wojny”, m. in. porzą- dku cmentarzy i miejsca pa- mięci narodowej. Duży wkład



Zachmurzenie duże z większy- mi przejaśnieniami i miejscami opady śniegu. Rano mgły i za- mglenia. Temperatura maksymal- na od - 5 do 0 stopni. Wiatry umiarkowane, lokalnie wystąpią zawieje i zamiecie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Przedstawiciel Polski przewodniczącym sesji

Współpraca gospodarcza Wschód — Zachód
tematem obrad konferencji w Genewie

W genewskim Pałacu Narodów rozpoczęła wczoraj obra- dy 24 sesja Komitetu Rozwoju Handlu — jednego z głów- nych organów Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, skupiającej wszystkie państwa europejskie oraz USA i Ka- nadę.

Tematem obrad jest dosto- sowanie programu działalności i struktury komitetu do więk- szych zadań, które wynika- ją z postanowień Konferen- cji Bezpieczeństwa i Współ- pracy w Europie w zakresie intensyfikacji rozwoju stosun- ków handlowych między kra- jami o różnych systemach spo- łeczno-politycznych. Sekre- tarz wykonawczy EKG, Janes Stanovnik, w swym wystąpieniu stwierdził, że już obecnie wymiana handlowa między Wschodem a Zachodem wyka- zuje wyższe tempo wzrostu, aniżeli wymiana handlowa mię- dy krajami zachodnimi. Opo- wiedział się on za usunięciem

wszelkich istniejących jeszcze przeszkód w rozwoju handlu światowego.

Opowiadając się za prze- kształceniem komitetu w in- stytucjonalną formę realizacji postanowień KBWE w zakre- sie rozwijania i pogłębiania współpracy handlowej między państwami o różnych ustro- jach społecznych, podkreślano rosnącą wagę handlu między- narodowego jako jednego z naj- ważniejszych czynników wzro- stu ekonomicznego i postępu społecznego. Nawiązując do po- stanożeń aktu końcowego KBWE, podkreślano korzystne skutki, jakie dla dalszego roz- woju wymiany handlowej bę- dzie miało szersze stosowanie klauzuli największego uprzy- wilejowania oraz wysiłki państw zmierzające do wyeli- minowania wszelkiego rodza- ju przeszkód w rozwoju han- dlu.

Na wniosek Francji, popar- ty przez Związek Radziecki, przewodniczącym sesji został

Nie ustają
walki w Angoli

Obcy najemcy wraz z sepa- ratystami angolskimi przygo- towują się do zbrojnej napaści i zajęcia prowincji Kabinda, stanowiącej integralną część Ludowej Republiki Angoli — podaje agencja informacyjna Ludowej Republiki Konga.

Rzecznik prasowy rządu An- goli, Luis de Almeida, oświad- czył na konferencji prasowej w Luandzie, że miasto Malan- ge, znajdujące się o 400 km na wschód od Luandy, pozostaje nadal pod kontrolą MPLA, wbrew rozpowszechnianym przez wrogie ośrodki propagan- dy wiadomościom, że zostało ono zajęte przez oddziały „UNITA”.

Ukazujący się w stolicy Zam- bii, Lusace, dziennik „The Times of Zambia” podaje nowe fakty świadczące o rozszerze- niu obecnej interwencji w Ango- li. Korespondent dziennika pi- sze, że w skład wojsk „UNITA” wchodzi kilkusetosobny oddział żołnierzy — dezertersów z ar- mii portugalskiej, oddziały po- łudniowoafrykańskie i jed- nostki składające się z najem- ników werbowanych w Rode- zji i RPA. (PAP)

Jeszcze tylko
dzisiaj

Dzisiaj upływa termin wpłat na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” na styczeń, l kwartał, i półrocze i 1976 rok. Wpłaty przyjmują oddzia- ły RSW „Prasa-Książka- Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele.

Jednostki gospodarki uspo- łecznionej, instytucje i orga- nizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy, skła- dają zamówienia w miejsco- wych oddziałach RSW „Pra- sa-Książka-Ruch”. Prenume- ratory indywidualni oraz in- stytucje w miejscowościach w których nie ma oddziałów RSW, zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli.

Cena prenumeraty mie- sięcznej wynosi 17,50 kwar- talnej 57 zł, półrocznej 104 i rocznej 208 zł. Prenume- ratę za zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 pro- cent droższa, przyjmuje Bio- ro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Pra- sa-Książka-Ruch”, ul. Wronia 23, 00-958 Warszawa.

wybrany jednomyślnie przed- stawiciel Polski, Lucjan Kło- ciński. (PAP)

Kampania wyborcza
w Australii

Były premier Australii, Gough Whitlam zainauguro- wał wczoraj oficjalnie swą kampanię wyborczą. Wygłosił on przemówienie na wiecu w Sydney, który zgromadził 30 000 osób. Whitlam oświad- czył, że zdymisjonowanie je- go rządu przez gubernatora generalnego Australii było „wielką omyłką” i zagroziło rozwojowi demokracji w Au- stralii. Były premier poddał ostrej krytyce obecny rząd przejściowy, Malcolm Fraser. (PAP)

Na terenach MTP w Poznaniu

Prezentacja sprzętu
dla przemysłu drzewnego i budownictwa

Na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich o- twarto w poniedziałek dwie międzynarodowe wystawy. Eks- ponatami jednej z nich są najnowsze maszyny do obróbki drewna, drugiej — maszyny i urządzenia dla budownictwa. Organizatorem ekspozycji, w których uczestniczy 149 wystaw- ców z 14 krajów, jest Przedsiębiorstwo Reklamy i Wydaw- nictw Handlu Zagranicznego „Agpol”.

Na wystawie z zakresu prze- mysłu drzewnego prezentowa- ne są m. in. kompletne linie produkcyjne, prasy hydrauliczne, maszyny do produkcji płyt spłasnionych i wiórowych oraz wszelkiego rodzaju kleje i drobne narzędzia. Z zakresu budownictwa wystawione są m. in. maszyny do betonowa- nia, urządzenia transportowe, motyły elektromagnetyczne i elektropneumatyczne oraz szli- fiarki.

Zorganizowanie tych dwóch

Próba sił
w Hiszpanii

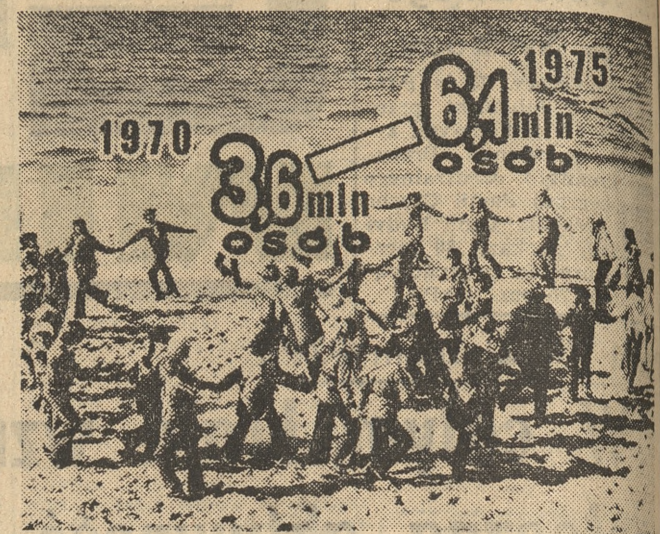
W kołach „umiarkowanej” opozycji antyfrankistowskiej pierwsze przemówienie Juana Carlosa, jako króla Hiszpanii, przyjęto z nadzieją. Było ono — zdaniem tych kół — za- powiedzią, iż król zamierza pro- wadzić politykę stopniowych, ale rzeczywistych reform de- mokratycznych.

Czy i w jakiej mierze stanie się to możliwe, zadecyduje w ciągu najbliższych dni wynik próby sił ze skrajną prawicą reżimu, której twierdzeniem jest Krajowa Rada „Movimiento” i Kortezy. Jej „ideologię”, wy- powiadający się na łamach prasy frankistowskiej, dekla- rują, iż będą stać na straży „nienaruszalnych zasad” stwo- rzonego przez gen. Franco „państwa prawa”. Skrajna pra- wica frankistowska zamierza preforować na stanowisko przewodniczącego Kortezów, które opuszcza 26 bm. Alejan- dro de Valcarcel w związku z wygaśnięciem jego 6-letniego mandatu, innego, wypróbowane- go falangisty — Torquato Fernandez Mirandy.

Drugim celem ultraprawy jest utrzymanie na dotychcza- sowym stanowisku premiera Carlosa Ariasa.

Tak więc gdyby ta próba sił zakończyła się porażką króla istnieje niebezpieczeństwo, że trzy kluczowe stanowiska w państwie — przewodniczącego Kortezów, przewodniczącego Krajowej Rady „Movimiento” i przewodniczącego Rady Kró- lestwa pozostałyby w rękach skrajnej prawicy frankistow- skiej. (PAP)

Polska lat siedemdziesiątych



Duże środki przeznaczono na stworzenie warunków odpoczyn- ku dla ludzi pracy i ich rodzin. Z kolonii, obozów i innych form zorganizowanego wypoczynku skorzysta w 1975 roku 6,4 mln dzieci i młodzieży, czyli o 2,8 miliona więcej niż w ro- ku 1970. Istnieje konieczność stałego i wszechstronnego roz- wijania kultury fizycznej i turystyki, służących zarówno praw- dlowemu rozwojowi biologicznemu i fizycznemu młodzieży, jak i regeneracji sił ludzi pracy. Trzeba zapewnić dalszy rozwój masowego sportu i turystyki, rozbudowę ich zaplecza i kształ- cenie kadr.

Fot. — CAP

Jugosłowiańska
delegacja w Kaliszu

Dziesięć dni gościła w Polsce de- legacja Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii, or- ganizacji odpowiadającej naszym Frontowi Jedności Narodu. Celem wizyty była wymiana doświadczeń i nawiązanie bliższych kontaktów z FJN oraz zapoznanie się z de- talnością mniejszych ogniw, a- kich jak: komitety samorządów mieszkaniowych, komitety osiedlowe, obwodowe i samorządy wiejskie. Delegacji przewodniczył członek Prezydium Konferencji Republiki Bośni i Hercegowiny Socjalistycz- nego Związku Ludu Pracującego Jugosławii — Mirosław Mociński.

Po wcześniejszym pobycie w Warszawie i Poznaniu, w dniu 21—24 bm. goście z Jugosławii prze- bywali w Kaliszu, interesując się głównie formami organizacji mł- dów FJN oraz działalnością idea- wo-wychowawczą w środowisku samorządów mieszkaniowych i tak- że systemem przekazu informacji m- dzy ogniwami Frontu. (par)

„Koziołki” płacą

W 967 grze PGL „Koziołki” w dniu 23 bm., w której odbyły się dwa losowania, wpłynęło 141 234 klasy wartości: 423 702 — zł. W losowaniu I stwierdzono: „czwórki” po 13 512 — zł; 16 „trój- jek” premiovanych po 139 — zł; 273 „trójki” po 99 — zł; 431 „dwój- jek” premiovanych po 27 — zł; 4 428 „dwójek” po 7 — zł. W losowaniu II stwierdzono: „czwórki” po 2 452 — zł; 13 „trój- jek” premiovanych po 167 — zł; 253 „trójki” po 67 — zł; 255 „dwój- jek” premiovanych po 26 — zł; 3 559 „dwójek” po 6 — zł. Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 12.00 na Rynku w Szam- tułach.

Dnia 23 listopada 1975 r. zmarł nagle

towarzysz
STANISŁAW WALENDOWSKI

długoletni członek Komitetu Wojewódzkiego PZPR, delegat na IV, V i VII Zjazd PZPR, prezes Wojewódz- kiego Związku Spółdzielni Produkcyjnych, sekretarz Centralnego Zarządu Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, b. poseł na Sejm PRL, aktywny dzia- łacz organizacji młodzieżowych, b. wiceprzewodniczący ZW ZMP i przewodniczący ZW ZMP.

Odnoszony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodze- nia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL, Złotą Odznaką im. J. Krasińskiego i szeregiem innych odznaczeń honorowych.

W Zmarłym Wielkopolska traci zasłużonego i cenio- nego działacza partyjnego, wzorowego wychowawcę młodzieży oraz czołowego organizatora spółdzielczości produkcyjnej.

Cześć Jego pamięci!

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składa

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR
w Poznaniu

137-B

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kole- gum: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada br. na styczeń (17,50 zł), I kwartał (52 zł), I półrocze (104 zł) i 1976 rok (208 zł) oraz do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjąt- kiem grudnia) poprzedzającego okres prenu- meraty. Indeks nr 35029.

Samo sedno: jakość



Co tu wiele mówić, te sprawy są bliskie każdemu. Gdziekolwiek się ruszy, czegośkolwiek tknąć — w grę wchodzi jakość: albo określonego produktu, albo czystości pracy. Faktem jest, iż sprawy jakości są tematem dnia. Rozprawiają ludzie choćby o posilkach stołowych, że powinny być lepsze, pragną usprawnienia komunikacji, rażą by dostrzec rosnący poziom prasy (też!), korzystając z doskonałego ostatecznie systemu nauczania, nabywać wytrzymujące więcej godzin wytkowania żarówki, itp.

Nie ulega przeto wątpliwości, że programowe hasła zawarte w Wytycznych KC PZPR na VII Zjazd partii trafiają w samo sedno społecznych odczuć i zainteresowań. Przypomnijmy je: „Głównym zadaniem w nadchodzących latach należy uczynić wszechstronne podnoszenie jakości pracy i warunków życia naszego narodu” oraz „Hasło podniesienia kultury i jakości pracy wejść musi na stałe do praktyki życia codziennego”. I jeszcze: „Wszędzie — w produkcji, w postępie naukowo-technicznym, w sposobie życia, w działalności politycznej i społecznej, w kształtowaniu stosunków międzyludzkich — trzeba zapewnić prymat kryteriów jakościowych” (podkr. — WP).

Bardzo już bliski Zjazd partii przyjmie program dalszego rozwoju Polski najprawdopodobniej zasadzający się na przedstawionych pod dyskusję Wytycznych. Tym samym można uznać, że kierunkowe ustalenia w nich zawarte, staną się wektorami działania na nadchodzące lata. A zatem sprawy szeroko pojmowanej jakości pozostawać będą w centrum zainteresowań ludności i kierownictwa partyjno-administracyjnego.

Wypadnie skorygować niektóre, dość rozpowszechnione mniemania, eliminować myślenie stereotypy. Rzecz bowiem w tym, iż stosunek znacznej części ludzi do jakości jest dwójsty. Mianowicie pragnieniem nabywania wyższej jakości towarów (albo wyższej jakości oczekiwanych form traktowania nas w urzędach) nie towarzyszy równoległe doskonalenie jakości naszej pracy i jakości form naszego bycia. Znaczna część ludzi nie dostrzega jeszcze oczywistej współzależności pomiędzy spożywaniem przez siebie wzrostem jakości obsługi (w najszerszym tego określeniu ro-

zumieniu) i wzrostem jakości towarów — a trwałym wzrostem poziomu własnych zachowań, wzrostem własnej kultury życia i kultury własnej pracy.

Tę rozbieżność pomiędzy pragnieniami a gotowością do współuczestnictwa w zmianach jakościowych należy zmniejszać. Im szybciej się to powiedzie, im pełniej ogół przyswoi prawdę o omówionych współzależnościach, tym prędzej wyższa jakość życia stanie się będzie naszym udziałem. Bo same pobożne życzenia, nawet popołu z kolejnymi zarządzeniami, niewiele pomogą.

Któż tego nie zna! Chociażby — utyskiwać, że narada robocza, w której wypadło uczestniczyć „nie dała”. Nic nie dała, bo jedni gadali o tym, o czym wszyscy dawno dobrze wiedzą, inni milczeli. A nieza dowolony z przebiegu zebrania? Czy podjął minimum wyzwań? Czy podjął minimum na wygląd sanitariatów, a sam opuszcza łazienkę bądź pokrowy przybytek doprowadzający je do stanu takiego, w jakim nie chciałby ich zastać. Jeszcze inny wyrzeka na kształt, smak, konsystencję albo konstrukcję jakiegos produktu, który kupił — sam będąc współwinnym wytwarzania całego podobnych bubli, tyle że w innej branży. Przypomina ją się w związku z tym słowa Edwarda Gierka, wypowiedziane niedawno podczas jednego z przedjazdowych spotkań: — Każdy zatrudniony przy produkcji jakiegos towaru powinien takim go robić, jaki by sam chciał kupować...

Jakości — w sferze materialnej i pozamaterialnej — nie wystarczy cenić; do niej trzeba wytrwale dążyć. W niemałej mierze pozostaje to sprawą kultury pracy, lecz nade wszystko poziomu naszej osobistej kultury. Tej kultury i tych form bycia, których uczą rodzice, rodzina, najbliżsi, instytucje przedszkolne i szkolne wychowania. Zazwyczaj z domów gdzie panuje brud, nieład, nieposzanowanie sprzętów i odzieży, braknie troski o schludny wygląd na co dzień — nie ma co liczyć na jednostki, mogące świecić przykładem osobistej kultury (nie chodzi mi o wiedzę fachową). Pewnie, że również z osobników niedbanych o ład, porządek, społeczne mienie, ignorujących zegarek, kalendarz oraz parę innych rzeczy zakład pracy i organizacje społeczne w końcu przykładowego obywatela zrobią. Ale pochłania to masę energii, nie trwa krótko, a koszty podobnej edukacji są niewy-

obraźliwe, dając znać o sobie sfuszerowaną produkcją, spar tołą murarką, miernym funkcjonowaniem usług itd.

Walka o jakość pracy na zasadzie administracyjnego egzekwowania powinności od zatrudnionych, jest mało skuteczna i płać za nią przychodzi społeczeństwu słono. Właśnie „Życie Warszawy” donosiło (13 bm.), że niezależnie od kontroli technicznej w fabrykach — w instytucjach odbioru towarowego 15 tysięcy osób trzyszczy się o mniej więcej zgodną z normami jakość trafiających do handlu wyrobów. I to gęste, zdawałoby się, sito nie jest dostatecznie skuteczne, by uniemożliwić przeciekanie do sklepów produktów nieudarnych, czy po prostu braków. Albowiem zwalczanie skutków jest o wiele mniej efektywne od zwalczania przyczyn. O nich zaś była już mowa: niedostatek kultury pracy, luki w osobistej kulturze ludzi, którym poruczono wypełnianie czynności przy produkcyjnej taśmie lub w łańcuchu działań, składających się na tok urzędowania albo organizowania publicznego usług.

Sprawy podnoszenia jakości pracy i jakości życia to temat rzeka; bardzo liczne wchodzi tu w grę uwarunkowania i aspekty. Przedjazdowy dokument partyjny — Wytyczne KC PZPR — w wielu punktach dotyka tego problemu. Mowa tam o konieczności optymalnego wykorzystywania wykwalifikowanych ludzi; o doskonaleniu metod, sprzyjających wszechstronnemu pożytkowi kowaniu inicjatywy i uzdolnień pracowników; o zwiększaniu udziału nauki, uczonych, twórców postępu w życiu kraju; o szczególnym znaczeniu racjonalnej gospodarki czasem; o wadze poprawiania poziomu i kultury pracy służby zdrowia; i jeszcze — o konsekwentnym zwalczaniu partykularyzmu, doskonaleniu działania administracji terenowej i centralnej, wadze krytyki i samo krytyki.

Zamierzenia i dążności, tyżące rosnącej jakości życia są nie tylko realne lecz tak szybkie i w takim rozmiarze wykonalne, na ile potrafimy sobie z tego zdać sprawę i — wyciągnąć stosowne wnioski. Zamknijmy te refleksje o doskonaleniu bytowania jednym jeszcze stwierdzeniem z Wytycznych: „Wykorzystanie (szansy rozwoju) wojowej kraju — WP) zależy od nas, od naszej aktywności i inicjatywy, od jakości i solidności wszystkich naszych poczynań, od powszechnej kultury pracy i życia Polaków...”

WIESŁAW PORZYCKI

Warto o tym wiedzieć

Jeśli coś spada z nieba...

Witold D. mieszkaniec Poznania, przeżył któregoś popołudnia niecodzienną przygodę: siedział sobie na ławeczce w Parku Przyjaźni i kontemlował piękno otoczenia, gdy nagle usłyszał w powietrzu nad sobą niezwykley fuknot. Podniósł głowę i zobaczył zatrzymujący się na gałęziach drzewa spadochron, od którego oderwało się coś i z głośnym trzaskiem uderzyło w wybetonowaną aleję spacerową. Podbiegł więc, by obejrzeć tę niespodziewaną przesyłkę z przestworzy. Była to skrzynka, zaopatrzona w antenę i przymocowana linkami do pękniętego balonu. Jedną z dolących do znalezionej kartki, czerwono drukowanymi literami przestrzegała: „Uwaga! Ostrożnie z obiektem! Niebezpieczeństwo wybuchu! Możliwość porażenia prądem elektrycznym! Możliwość istnienia promieniowania mikrofalowego! Proszę za pomocą się z załączoną ulotką informacyjną!”.

wmontowane w aparaturę baterie mogą jeszcze (przez trzy godziny od wysłania) razić prądem do 200 volt, a nadajnik radiosondy przez tyleż czasu jest zdolny wysłać słabe, ale promieniowanie mikrofalowe, zaś powłoka balonu z resztkami wodoru grozi wybuchem, jeśli się znajdzie w pobliżu ognia, zapalonego papierosa, lub domowych urządzeń ogrzewczych.

Instrukcja informuje też, że aparaturę najlepiej przekazać najbliższej szkole dla celów dydaktycznych, spadochron może natomiast zatrzymać znalazca. Instytut prosi jedynie, by wypłacił on kilka rubryk załączonej pocztówki i wrzucił ją bez nalepiania znaczka do skrzynki pocztowej.

Zawiadamiając redakcję o wydarzeniu, którego był świadkiem (aparaturę zabrał pracownik parku i — mamy nadzieję, że wysłał kartkę zgodnie z instrukcją), Witold D. wyraził obawę, czy skutki kontaktu z sondą nie mogą być dla znalazcy szkodliwsze, aniżeli podaje to ulotka? A co

by było, gdyby skrzynka uderzyła kogoś w głowę?

Rozmawialiśmy w tej sprawie z dyrektorem Oddziału Prognoz IMiGW w Warszawie, doc. dr. Z. Lityńską. — Prędkość spadania sondy — wyjaśniła nam — dzięki spadochronowi nie jest duża, bo wynosi 5 m na sekundę, a prawdopodobieństwo trafienia radiosondy w człowieka jest prawie zerowe. Historia służby aerologicznej nie zna takiego wypadku. Zastosowanie się natomiast do instrukcji, znajdujących się przy aparaturze, wyklucza niebezpieczeństwo i jakiegokolwiek szkodliwość dla zdrowia ludzkiego.

Przeprowadziliśmy również rozmowę z dyrektorem poznańskiego oddziału Instytutu, prof. dr. hab. Z. Pasławskim i kierownikiem Stacji Pomiarów Aerologicznych mgr. J. Białym. Dowiedzieliśmy się, że Poznań jest jednym z czterech w kraju ośrodków, skąd wysyła się czterokrotnie w ciągu każdej doby radiosondy z przestworza. Dane, otrzymy-

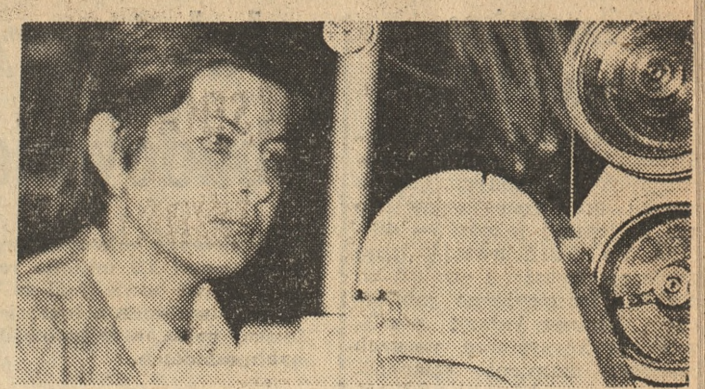
Podczas Wojewódzkiej Konferencji Przedjazdowej PZPR w Pile mandat delegata na VII Zjazd partii otrzymała m. in. Urszula Olczak. Ma zaledwie 25 lat, a legitymuje się już dziewięcioletnim stażem pracy w Zakładach „Polam”, popularnie nazywanych „Żarówkami”.

— Trafiam tu bezpośrednio po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej — wyjaśnia — i od początku pracuję na Wydziale Skrętek. Pierwsze dwa lata przepracowałam wprawdzie w dziale kontroli, ale teraz obsługuję sześciowrzecionowe maszyny jako operator maszyn lampowych. Zajęcie to bardziej ciekawe, choć po zakończeniu ośmiogodzinnej zmiany czasem bolą nogi.

— Czy pamięta pani jeszcze swój zakład pracy sprzed dziewięciu lat?

— Dziewięć lat to z pewnością nie szmat czasu, w zakładzie spędziłam jednak więcej niż trzecią część życia. Że by krótko określić charakter i kierunek zmian, jakie się tu dokonały, wystarczy powiedzieć, że przed trzema laty przeniesiłyśmy się z niewielkiej hali do tej, w której się teraz znajdujemy — dużej, nowoczesnej hali produkcyjnej. Przed dziewięć laty nie mieliśmy stołówek, nie można więc było zjeść na miejscu obiadu czy w kulturalnych i higienicznych warunkach spożyć przyniesione z domu drugie śniadanie.

— A kończąca się 5-latka? Jest bardziej niż udana! Nie tylko zresztą dla zakładu, bo również dla mnie osobiście. Od pięciu lat jestem mężatką, od dwóch lat — szczęśliwą matką. Dobiliśmy się także ładnych mebli, a od trzech lat posiadamy książeczkę mieszkaniową.



Urszula Olczak. Fot. — E. Mikuszewski

Mówią delegaci na VII Zjazd partii

Udana 5-latka

Waż. Tak, mąż także pracuje w „Żarówkach”. Na sąsiednim wydziale. Jesteśmy jednym z wielu małżeństw zakładowych...

— Czy wszystko to oznacza, że pracownicy Zakładów „Polam” nie mają już obecnie żadnych zmartwień i kłopotów?

— Tych nigdy jakoś nie brakuje. Nasza hala jest wprawdzie najnowocześniejsza i najładniejsza, ale w zimie w części niedogrzana, w lecie zaś panują tu upały, gdyż brak sprawnej wentylacji. Ze sporymi kłopotami borykają się także zatrudnione w zakładzie kobiety-matki. Brak — dla przykładu — żłobka, zbyt ciasne jest nowe przedszkole. Ciąmy także kłopoty z utrzymaniem rytmiczności produkcji, co spowodowane jest nierównomiernymi dostawami wolframu.

— Wiemy, że jest pani także aktywnym członkiem ZMS...

— Do organizacji należę tak długo, jak długo pracuję w „Żarówkach”. Obecnie jestem członkiem plenum Zarządu Zakładowego i Zarządu Wojewódzkiego ZMS oraz Komisji Wykonawczej Rady Wojewódzkiej FSZMP w Pile. Od trzech lat należę do PZPR.

— Jak przyjęła pani wyniki wyborów podczas Wojewódzkiej Konferencji Przedjazdowej?

— Ogromny to dla mnie zaszczyt. Wiele osób gratulowało mi otrzymanego mandatu, m. in. także moje koleżanki z koła ZMS i organizacji partyjnej, które będą w Warszawie reprezentowała. Trzeba teraz bardzo się starać, by nie zawieść posiadanego zaufania.

Rozmawiał: ZYGMUNT ROLA

Propozycje dla szerokiego kręgu czytelników



Trwają dni książki społeczno-politycznej. Podobnie, jak w latach ubiegłych, Klub Książki „Człowiek — Świat — Polityka” oferuje zestaw 30 ciekawych książek o tematyce politycznej, historycznej, ekonomicznej, socjologicznej, filozoficznej i kulturalnej. Warunki uczestnictwa w klubie są takie same, jak poprzednio, więc przypominamy tylko najważniejsze: wybrać trzeba co najmniej 5 pozycji wydawniczych z oferowanego zestawu 30 tytułów, wypełnić kartę zgłoszenia i do 31 stycznia 1976 r. złożyć w dowolnej księgarni „Domu Książki”. Każdy członek klubu otrzymuje — przy kupnie zamówionej książki — 20 procent zniżki od obowiązującej ceny katalogowej.

Jakie wydawnictwa proponuje Klub „Człowiek —

Świat — Polityka” na rok 1976?

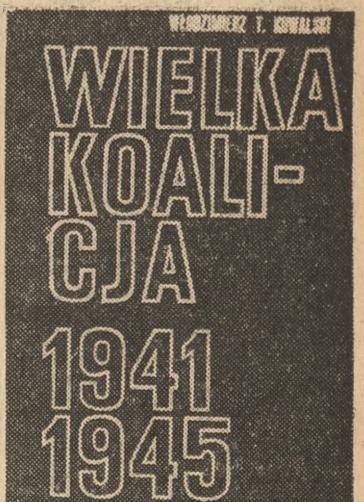
Dziedzina marksizmu-leninizmu, filozofii i religioznawstwa obejmuje 3 pozycje: „Zarys historii filozofii” J. Legowicza, „Dwie taktyki socjałdemokracji” W. I. Lenina i „Zarys dziejów religii”. Pierwsza z nich stanowi wzięty z rys dziejów myśli filozoficznej od starożytności do współczesności, a jej autor, znany filozof i historyk filozofii, prezentuje rozwój nauk filozoficznych na szerokim tle historyczno-społecznym. Z kolei w pracy „Dwie taktyki socjałdemokracji”, powstałej w czerwcu i lipcu 1905 r., a więc w okresie narastania fali rewolucyjnej w Rosji, Lenin rozwija marksistowską teorię rewolucji i formułuje najważniejsze założenia taktyki bolszewików; w obecnej edycji znajdują się także niektóre artykuły i przemówienia Lenina na temat rewolucji 1905 r. Zbiorowa praca popularnonaukowa „Zarys dziejów religii” jest poświęcona religiom całego świata, początkom wierzeń i ich wielowiekowemu rozwojowi.

Atrakcyjnie zapowiadają się dzieła historyczne, obejmujące 5 pozycji. Lew Bezymienski, wybitny publicysta radziecki, zajmujący się tematyką II wojny światowej, podejmuje w swej najnowszej pracy, zatytułowanej „Ostatnie notatki Martina Bormanna” analizę osobowości szefa kancelarii NSDAP, publikując autentyczne notatki Bormanna, sporządzone przezeń od stycznia do maja 1945 r., a więc w okresie gdy III Rzesza i hitlerowski faszyzm waliły się w gruzy.

Antypodcznikiem historii Niemiec można nazwać książkę publicysty RFN, B. Engelmann, pt. „My poddani”, poświęconą dziejom naszego do chodniego sąsiada od średnio wiecza do klęski podczas I wojny światowej. Książka ta, napisana z demaskatorską pasją, pokazuje na tle bogatej panoramy dziejów, losy ludzi prostych — w odróżnieniu od pseudo-bohaterskiego przedstawiania historii Niemiec, stosowanego dotychczas w zachodniemieckiej historiografii.

„Wielka Koalicja 1941 — 45” Włodzimierza T. Kowalskiego stała się bestsellerem wydawniczym lat ubiegłych.

Nie przeto dziwnego, że obecnie w klubie „Człowiek — Świat — Polityka” przewidyuje



się wznowienie obu dotychczas wydanych tomów obejmujących okres działania koalicji antyhitlerowskiej od 1941 r. do końca 1944 r. Autor tego dzieła, liczącego w nowej edycji ponad półtora tysiąca stron druku, przedstawia w znakomicie udokumentowany sposób nie tylko działalność Wielkiej Koalicji, ale i całokształt ówczesnych problemów politycznych.

O takich wydarzeniach na wschodnim teatrze wojennym traktują wspomnienia marszałka ZSRR, A. Wasilewskiego, zatytułowane „Dzieło całego życia”. Pamiętniki byłyego szefa Sztabu Generalnego ZSRR, dowódcy frontu, zastępcy ludowego komisarza obrony i naczelnego dowódcy wojsk Dalekiego Wschodu, ukazują barwną panoramę wojennych wydarzeń i stanowią cenne źródło wiedzy o minionej wojnie.

Wydawnictwem, przeznaczonym dla szerokiego kręgu czytelników będzie obszerny, trzytomowy zarys dziejów naszego kraju opracowany przez J. Wyrozumskiego, J. Gierowskiego i J. Buszko. Ta „Historia Polski” w edycji Państwowego Wydawnictwa Naukowe go przedstawia proces dziejowy na tle politycznym, przemian społeczno-gospodarczych i rozwoju nauki oraz kultury.

(Wos)

6068-K1

Praca
Opiekunka na 4 godziny
Kupno Sprzedaj
Kupię 2 segmenty ma-

Mgr inż.
STANISŁAW WALENDOWSKI
zmarł nagle w dniu 23 listopada 1975 r., przeżywszy lat 49, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatusz, teści i dziadzius.

mgr inż.
STANISŁAW WALENDOWSKI
długoletni członek Rady Spółecznej Akademii Rolniczej, prezes Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu,

STANISŁAW KUBIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

WŁADYSŁAWA PIESZAKOWA
z domu Woźnińska
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.30 z kaplicy na cmentarzu górczyńskim.

MAREK KEGEL
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

WŁADYSŁAW DONDAJEWSKI
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 listopada 1975 r. o godz. 8.40 na cmentarzu na Junikowie,

WŁADYSŁAWA DANKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

FRANCISZEK NIETRZEPKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

KAZIMIERA JACKOWSKA
z domu Berkowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

MARIAN WAWRZYŃIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 listopada 1975 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

CZESŁAW HYŻYK
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Zabikowie.

CZESŁAW MARKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

JÓZEF JANICKI
mistrz rzeźnicki
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu miłostowskim.

ZOFIA RADZIEJEWSKA
z domu Roszczak
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

WACŁAW MALIK
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12.30 z kościoła św. Antoniego w Ostrowie Wlkp. na cmentarzu przy ul. Bema.

KAZIMIERZ ŁUKOWIAK
mgr ekonomii, były inżynier Ofłagu P.E.
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

LEONARDA MAGDZIŃSKA
z domu Nowak
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.

ERNESTYNA GORYŃIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 14 w Kobylinie.

KAZIMIERZ ZIOŁKOWSKI
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

MARIAN NOWAK
były pracownik HCP.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

KAZIMIERA PIOTROWSKA
z domu Genne
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu miłostowskim.

JANUSZ KOWALSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

WALERIAN KACZMAREK
długoletni kościelny w Ceradzu Kościelnym, OO. Karmelitów na wzgórzu św. Wojciecha oraz parafii Chrystusa Odkupiciela w Poznaniu.

STEFAN ŁOMIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Wojciechowskiego.

BOGDAN ZIELEWICZ
Msza św. odprawiona zostanie dnia 26 bm. o godz. 14.30 w kaplicy w Łasku, następnie pogrzeb na cmentarzu w Wirach.

HENRYKA MINTA
z domu Malińska
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, dnia 26 bm. o godz. 8.30 w kościele parafialnym św. Marcina, a pogrzeb tego samego dnia o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

ZOFIA BRUKWICKA
z domu Lehnert
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

TEODORA ŁUKASIK
z domu Wojciechowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

TEATRY

OFFRA — g. 19 „Halka”. MUZYCZNY — g. 19 „Noc w Wene-
Polski — g. 19 „Kordian”. NOWY — g. 19 „Opera za trzy
Lalki i AKTORA Scena Mar-
cinek: „Detektyw Ręka”, „Szalony
Odkurczacz”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16
„Królowie dzikiego zachodu” (fr.
15 l.), g. 18 „Szepty i krzyki” (szw.
18 l.), g. 20 DKF „Kamera” (s.
zamkn.).
DKF PALACOWE — g. 14
„Zmierzch bogów” (wł.-RFN 18 l.),
g. 17.30, 19.30 Dyskusyjny Klub Fil-
mowy.
APOLLO — g. 10, 12.30 „Flip i
Flap w Legii Cudzoziemskiej”
(USA b.o.), g. 15, 17.30, 20 „Pił-
(fr.-ameryk. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30,
20.30 „Dom Lalki” (fr.-ang. 15 l.),
g. 18 „Noce i dnie” cz. II (pol. 15
l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20
„Gdyby Don Juan był kobietą”
(fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Ostat-
ni seans filmowy” (USA 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18
„Był sobie gina” (fr. 15 l.), g. 20
„Człowiek w pięknym krawacie”
(fr. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Synowie
szeryfa” (USA 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Los ge-
nerała” (radz. b.o.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Nie unikniesz przeznaczenia”
(fr. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Żeglarz
znad Dunaju” (weg. b.o.).
PANCERNIAK — g. 17 „Ułana
— wódz Apaczów” (NRD b.o.), g.
19.30 „Wazzy” (USA 15 l.).
RIALTO — g. 9.30, 11.30, 13.30,
15.30 „Pojedynk na szosie” (USA
15 l.), g. 17.30 „Noce i dnie” cz. I
i II (pol. 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 16
SKF (s. zamkn.), g. 19 „Blokada”
cz. I i II (radz. 15 l.).
SCALA — g. 16, 19.15 „Krzyżacy”
(pol. b.o.).
TECZA — g. 16, 19 „Chłopi” cz.
I i II (pol. 15 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Klub kawalerów” (pol. b.o.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Sędzia z Teksasu” (USA 18
l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 „Zew
krwi” (ang. 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Uroki Capri”.
ZOO — ul. Królewska i ul.
Zwierzyńska g. 9-16.

DZURY

SZPITAL: internia, chirurgia,
okulistyka, laryngologia, neurolo-
gia — ul. Łutyczka; chirurgia dzie-
ciecia — ul. Krzywoszyńska.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratownego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu i po-
rady lekarskie — tel. 63-735, wy-
padki uliczne i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel.
722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Pod-
stacja Polozn.-Ginekologiczna, ul.
Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul.
Kościuski 103, tel. 544-44; Luboń,
tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel.
309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznański Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie oraz w niedziele i
święta w godz. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego —
dyżuria; lekarz psychiatra wzdł.
psycholog. Porady prawne z za-
kresu prawa rodzinnego, chorób
wenerycznych i z zakresu służby
zdrowia — tel. 980.
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140; Dzierżewskiego
349, Głogowska 107/109, Główna 53,
Mickiewicza 22, Mazowiecka 12,
Kórnicka 24, Słowiańska, Starelec
ka 18, al. Marcinkowskiego 11
(cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
prajacyń; 8.35 Olsztyński konc.
rozrywk.; 9.05 Mini turniej zespó-
łów; 9.30 Radio Praga prezentuje;
9.45 Rymy, barwy, nastroje; 10.08
Tańce kompozytorów polskich;
10.30 „Koniec akcji Arka” — frag-
ment 16; 10.40 Zesp. J. Ptaszyna-
Wroblewskiego; 11.05 Nie tylko
dla kierowców; 11.12 Muzyka pol-
skiej melodii; 11.30 Z nagrań PR
i TV pod dyr. J. Prusaka; 12.25
Na płytach wytwórni „Jugoton”;
13.00 Górskie śpiewanie, góralska
muzyka; 13.15 Klubu rolnika —
rolnikom; 13.30 Katalog wydawni-
czy; 13.35 Nowe nagrania Braci
Łukaszczyków; 14.30 Sport do zdro-
wie; 14.05 Ze świata nauki; 14.10
Muz. lud. Hiszpanii — aud. III;
14.35 Rymy lat 60-tych; 15.10 Od
duetu do sekstetu; 15.35 Rymy lat
70-tych; 16.06 U przyjaciół; 16.11
Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualn.
kulturalne; 16.35 Mel. z Kraju Rad;
17. Radiokurier; 17.20 Gwiazdy sty-
lu soul; 17.40 Karin Krog śpiewa
Legenda; 18. Muzyka i Aktualno-
ści; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15
Parada polskiej piosenki; 19.35 Spo-
łem dla wspólnego dobra; 20.05
NURT — „Państwo” — aud. prof.
dr. A. Łopatk; 20.25 Radiowa mu-
sioromka; 21.18 Konc. żywcem mi-
łośników muz. poważnej; 22.20 Na
fortepianie gra Ronnie Aldrich;
22.30 „Zapomniane kultury” — He-
tyci; 22.45 Mini recital Danuty
Rinn; 23.05 Korespondencja z za-
granic; 23.10 Jam session.

Mieszkania — szybciej i lepiej

Dawne przedsiębiorstwo elewacyjne
buduje coraz więcej

Kiedyś załoga obecnego
Poznańskiego Przedsię-
biorstwa Budowlanego
nr 5 zajmowała się wyłą-
cznie zewnętrznym wyglądem
budynków. To ona właśnie
przez ponad 15 lat wykony-
wała roboty elewacyjne na
nowych budynkach, odnawia-
ła zewnętrzne mury wcześniej
powstałych domów.
Dziesięć lat temu ówczesne
Poznańskie Przedsiębiorstwo
Robót Elewacyjnych, przystą-
piło także do budowy domów.
Najpierw w skromnym zakre-
sie, później roboty budowlano-
montażowe zaczęły stanowi-
ć większość wykonywanych
zadań. O zmianie specjaliza-
cji przedsiębiorstwa, które w
1972 r. przemianowano na
PPB nr 5, zdecydowały prze-
de wszystkim potrzeby mieszkaniowe. W tym też okresie
zmniejszyło się zapotrzebo-
wanie na prace elewacyjne,
bowiem wiele domów (np. na
Osiedlu Winogrody) powstało
z gotową fakturą zewnętrzną.
Załoga PPB nr 5 buduje w
Poznaniu oraz w wojewódz-
twach: poznańskim, pilskim i
gorzowskim. W ciągu tego ro-
ku wartość produkcji global-
nej wyniesie 256 mln zł (w
tym za 30 mln roboty elewa-
cyjne). Ostatnio np. zakończy-
ła ona budowę szkoły pożar-
nictwa na Dębcu w Poznaniu.
W Szamotułach przy istnieją-
cym starym szpitalu wybu-
dowała nowy, duży pawilon na
około 190 łóżek. W grudniu,
jak tylko zakończy się urzą-
dza nie wnętrza pawilonu i nastą-
pi przekazanie go do użytku,
załoga PPB nr 5 przystąpi do

Prztyczek
Kłopotliwa „zguba”

Stoi już co najmniej
miesiąc, a może na-
wet dłużej — przed budyn-
kiem „Prasy” od strony ul.
Marcelińskiej; ogromna szpu-
la, na której niedawno na-
winęty był kabel. Pomija-
jąc już fakt, że jeśli pozost-
tak jeszcze miesiąc, naj-
prawdopodobniej przegnie-
i rozpadnie się — „zawali-
droga” skutecznie tarasuje
i tak wąską w tym miejscu
ulicę.
Z pewnością któryś z wy-
konawców położył kabel,
potem zaś zapomniał (?) za-
brać szpulę. „Obdzwonił-
my” szereg najprzeróżniej-
szych mniej i bardziej waż-
nych instytucji. Niestety, do
„zguby” nie chce się nikt
przyznać. Skoro zatem jest
to rzecz niczują, może za-
interesuje tych, którzy ma-
ją mieszkania ogrzewane
piecami. Drewno jest zupeł-
nie niecie... (res)

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4,
5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20,
21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.35 Kłiska pyta-
nie wojewody; 8.35 Public. ekono-
miczna; 8.55 Muzyka spod strzechy
— Wielkopolska; 9 Dla kl. li-
cealnych (zajęcia fakultatywne gru-
py geograficzno-ekonomiczne);
„Azja skarbnią paliw” — aud. z
udź. prof. dr. T. Olszewskiego; 9.30
Śpiewają Wrocławskie Skowronki
Radiowe; 9.40 Dla przedszkoli:
„Prawdziwy przyjaciel kaczora Dy-
zia” — bajka; 10 Książki, które na-
was czekały; 10.30 Maurice Ravel:
Trio a-moll na fortepian, skrzypce
i wiolonczelę; 11 Dla kl. VI (język
polski) „Rodzina wyrazów”; 11.35
Rodzinny tor przeszkód; 11.40
Skrzynka poszukiwania rodzin
PCK; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 13
Dla kl. III i IV (wych. muzyczne)
„W pracowni kompozytora” — z
cyklu: „Posłuchaj z nami”; 13.20
R. Strauss: Taniec z 7 szalami z
opery „Salome”; 13.35 „Odpowied-
nie dać rzeczy słowo” — „Pięć wie-
ków heretży” o książce Pawła Hul-
ki-Laskowskiego mówi H. Ładosz;
13.55 Mini przegląd folklorystyczny
— Jugosławia; 14 Więcej, lepiej, ta-
niej; 14.15 Tu Radio — Moskwa;
14.35 Konc. studentów PWSM w Ło-
dź; 15 Program dla dziewcząt i
chłopców; 15.40 Chóralne sceny ope-
rowe; 16 Wypoczynek i turystyka;
17.25 Aud. społ.; 17.35 Gra The Lo-
ve Unlimited Orchestra; 17.55 Z cy-
klu: „Postawy i działania”; 18.05
Poznań muzyką malowany; 18.40
„Drogi poznania”; 19 Transkrypcje
miniatur C. Debussy’ego; 19.15 Ję-
zyk angielski; 19.30 „Katowickie
spotkania teatralne” — magazyn
literacko-muzyczny; 21 F. Schu-
bert: Sonata D-dur op. 137 nr. 1
21.15 Rep. pt. „Perpetuum mobile”;
21.55 Radio — szkole; 22.10 K. Stock-
hausen — „Refren” na fortepian,
czeloste i perkusję; 22.20 Radiowy
Tygodnik Kulturalny; 23 W. A. Mo-
zart: Koncert G-dur; 23.35 Co sły-
szyć w świecie; 23.40 G. Gabrieli:
Sacra symphoniae.
WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

Ruch na ulicach Poznania

Zamiast dwóch przejść — jedno

Dla wielu mieszkańców Poznania nie będzie chyba żadną
nowością stwierdzenie, iż wokół placów, na których zlokalizo-
wane są targowiska panuje duży ruch, zwłaszcza w godzina-
ch południowych. Tłoczno jest na chodnikach i na jezd-
niach, a przejść przez jezdnię czy przejechać ulicą przyleg-
ającą bezpośrednio do placu, nie jest łatwo.

Dzisiaj chcielibyśmy zająć się
dwoma takimi placami: Wiel-
kopolskim i Rynkiem Jeży-
ckim, a konkretnie niektórymi
przejściami dla pieszych, któ-
rych usytuowanie stwarza z
jednej strony spore niebezpie-
czeństwo dla osób pieszych, z
drugiej — w bardzo istotny
sposób przeszkadza w możli-
wie sprawnym działaniu ruchu
drogowego.

Pierwsza z załączonych ma-
To już 10 lat...

Specjalny program
„Czerwonych Gitar”

Ci, którym bardzo niedługo i
nadal popularne piosenki „Cze-
wonych Gitar” trwale zapisały
się w pamięci, z pewnością nie
co się zdziwią. A jednak — to
już 10 lat sympatyczny zespół
bawi i wzrusza nastolatków, a
także ich statecznych rodzici-
ców.

Poznańska „Estrada” przygo-
towała melomanom kolejny,
tym razem niejako gwiazdko-
wo upominek. 1 i 2 grudnia
br. o godz. 17 i 19.30 spotkamy
się w sali kina „Grunwald” z
„Czerwonymi Gitarami” w spe-
cjalnie przygotowanym pro-
gramie z okazji 10-lecia istnie-
nia zespołu. Wystąpi również
grupa wokalo-muzyczna „Se-
zam”. (res)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 17 prelekcja na
temat: „Główne kierunki gospodar-
ki leśnej w ZSRR” w świetlicy
OZLP przy ul. Gajowej 8; ●
godz. 17 otwarte posiedzenie Ko-
misji Filologicznej PTPN.

ODPOWIADAMY

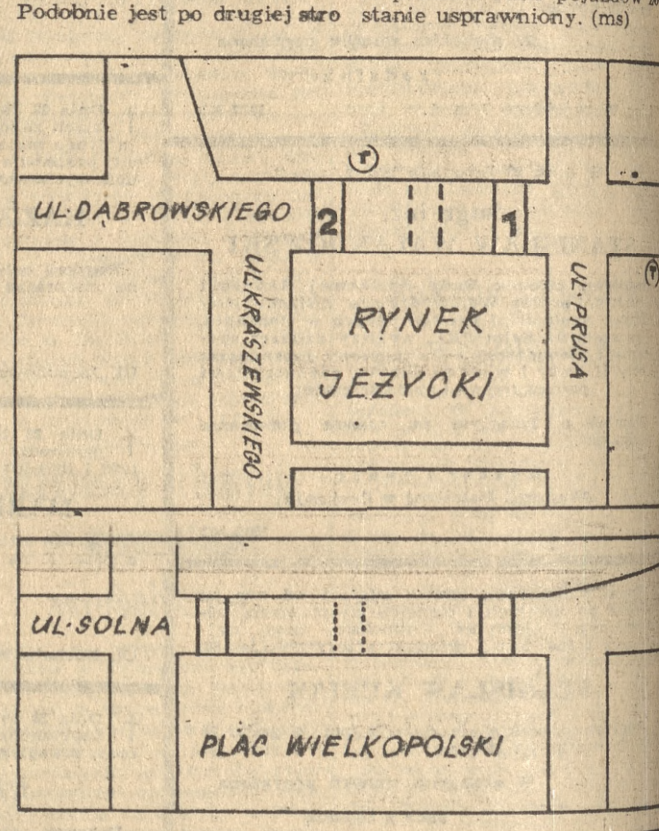
Ludwik P. — Radosław obchodzi
imieniny 1 marca i 8 września.
(3301)
Stały czytelnik. — Informacji,
dotyczących przejścia na emerytu-
rę, udzieli Panu Zakład Ubezpie-
czeń Społecznych w Poznaniu, ul.
Dąbrowskiego 12. (3103)

Kalejdoskop
POZNAŃSKI

Pracownicy Miejskiego Szpi-
tala Ortopedycznego z ul.
Gąsiorowskich przebadali w nie-
dzielę dzieci ze szkoły podsta-
wowej w Konarzewie w zakresie
chorób ortopedycznych i wad
postawy, realizując w ten spo-
sób swoje zobowiązania przed-
zjazdowe. (s)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Język
polski — 1. 7 — Jan Kochanowski
— Liryki; 6.30 — TTR — Chemia —
1. 9 — Reakcje w roztworach wod-
nych (kol.); 9 — Program dla naj-
młodszych — kl. I — Matematyka
— „Czy 5 i 6 to zawsze 11?” (kol.);
10 — Dla szkół: Język polski kl. II
lic. — Adam Mickiewicz „Dziady”
— odc. II; 11.05 — Wychowanie pla-
styczne — kl. VII i VIII — Rzeźba
(kol.); 11.35 — „Rodzina Whiteoa-
ków” — odc. IV film ser. pred.
kanad. (kol.); 12.55 — Program dla
szkół średnich — „Rodzina współ-
czesna” — Mój chłopak, moja
dziewczyna; 13.45 — TTR — Mate-
matyka — 1. 65 — „Powiązanie
prostokątne”; 14.30 TTR — Mecha-
nizacja rolnictwa — 1. 41 — „Zbiór
zboż kosiarka, żniwiarka, wiałarka”
(powt.); 16.30 — „Dziennik
(kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 —
„Nie tylko dla pań”; 17.25 — Na
wielkim i małym ekranie; 17.50 —
Studio TV Młodych; 18.40 — Spot-
kania z medycyną; 19.20 — Dobrano-
c — „Barbapapa” (kol.); 19.20 —
Dziennik (kol.); 20.20 — Przypomi-
namy, radzimy; 20.25 — „Czterdzie-
stolatek” — odc. VIII — pt. „Otwor-
cie trasy czyli czas wolny” — film
TVP — (II seria); 21.10 — Świat
Polska (kol.); 21.55 — Dziennik
(kol.); 22.10 — Wiadom. sport.
PROGRAM II: 16.45 — Język an-
gielski — 1. 8 — kurs podstawowy;
17.20 — Podstawy estetyki filmowej
— „Kino we własnym oku”; 18.10 —
Teatr TV na świecie — Luigi Pi-
randello — „Kleszcze” — spektakl
domowy (lok.); 19.10 — Reklama
(lok.); 19.20 — Dobranoc i Dzień-
nik (kol.); 20.20 — Łoża; 21 — „Ma-
cedoński — czyli sztuka patrzenia”
(kol.); 21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — Wtorek Melomana — Mo-
zart: „Sonaty fortepianowe” oraz
„Encyklopedia”; 22.15 — Język
niemiecki — 1. 4 — kurs podsta-
wowy.



Sprawy codzienne

Same grube...

Takie to już układy, że życie najczęściej mniej kom-
plikują nam niespodziewane trzęsienia ziemi, rozruchy
masowe zatrucia i epidemie — lecz sprawy proste
białe. Brak pieniędzy to rzecz niewątpliwie przykra, ale bra-
drobnych — nawet jeżeli serce mile uciska grubo wypchany
portfel — to prawdziwa klęska.
Kilka dni temu, spiesząc na Bardzo Ważną Konferencję
kiedy pozostało już tylko kilka minut do jej rozpoczęcia —
zdecydowałem się na taksówkę. Ponieważ jednak urodziła
się w Poznaniu, tu mieszkam i co pewien czas zdarza mi się
korzystać z tego środka komunikacji, przeto — pomy-
śladawczy — zapytałem kierowcę, który podjechał właśnie
na postój, czy — jeżeli kurs z Fabrycznej na al. Marcinko-
wskiego wyniesie mniej niż 500 zł — będzie w stanie wy-
pać mi resztę.
— Panie — odparł ów pospiesznie, potrząsając wymowa-
pustą puszką po landrynkach — mam tylko same grube. Sa-
me grube — jak na złość.
Spróbowałem tedy zmienić 500 zł w pobliskim kiosku
Sprzedawcy uważnie, że w wszystkich stron obejrzała bez-
knot, chwilę coś w sobie wzięła, po czym orzekła:
— Tak, to jest 500 złotych.
Na moją nieśmiałą uwagę, że w zasadzie nie chodziło
o ekspertyzę, poradziła przychylnie:
— Nic nie pomoże. Mam dzisiaj saame grube. Niech pan
spróbuje naprzeciwko, w „Delikatesach”.
Spróbowałem. Ustawiłem się przy stoisku ze słodyczami
oraz napojami wysokoprocentowymi (gdzie jak gdzie, ale to
kasa powinna być pełna) i chytrze poprosiłem o małą kiesz-
woreczkę jednocześnie nieszczyśny banknot.
— Oj, 500 złotych — zdziwiła się i zarazem przeraziła sy-
patyczna skądinąd ekspedientka, jak gdybym pokazał jej
postanowienie o tymczasowym aresztowaniu. — Będą
poty...
Kłopoty były też w sąsiednim stoisku oraz tam, gdzie
sprzedają wędliny. Dopiero kiedy cokolwiek „wyszedłem”
siebie, stwierdzając, iż bądź co bądź przyszedłem do „De-
likatesów” — znalazło się 5 razy po 100 złotych.
A na Bardzo Ważną Konferencję pojechałem tramwajem.
Zdażyłem jeszcze — pożegnać się z jej uczestnikami.
Nie twierdząc, iż nie może niekiedy zabraknąć drobnych,
ale sytuacje takie są na gminne.
Mam więc pytanie za 55,50 zł (i proszę o resztę ze 100 zł).
Czy bliski będzie Sąd Ostateczny, jeżeli taksówkarz w owe-
dziej na postój zmieni swoje „grube”, a ekspedientka w owe-
ryjnej sytuacji uda się po pomoc do koleżanki? Czy reszta
jest to jedyne wyjście?

ZBYSZEK KRUSZONA